

Zwózka nieba – Stare Dobre Małżeństwo

Gdzie spojrzysz nieba i nieba
Pod nimi wozy i wozy
Wyładowane pogodą
Wtaczają się do stodół

O nieprzerwane sierpniowe
Urodzaje dojrzałych upałów
Pokoszone ze zmierzchem
O świcie znów odrastają

O nieprzerwane sierpniowe
Urodzaje dojrzałych upałów
Pokoszone ze zmierzchem
O świcie znów odrastają

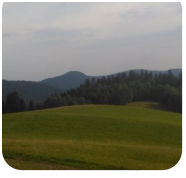
Małomówny ludek małopolski
Krząta się przy zwózce nieb
Terkoczą furki po drózkach
Prychają siwki i kare

Trwa pszczele gromadzenie
Pogody na zimowe chłody
Słońce nie spuszcza równiny z oka
Drzemie czas w brzozowych obłokach

O nieprzerwane sierpniowe
Urodzaje dojrzałych upałów
Pokoszone ze zmierzchem
O świcie znów odrastają

O nieprzerwane sierpniowe
Urodzaje dojrzałych upałów
Pokoszone ze zmierzchem
O świcie znów odrastają





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych